

wpl. 18.04.2016
k. Pol

Prof. dr hab. Amadeusz Krause

Lidzbark Warmiński 12.01.2016

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i
organizacyjnego w przewodzie habilitacyjnym**

dr Danuty Wolskiej

Dr Danuta Wolska wystąpiła do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych o wszczęcie przewodu habilitacyjnego i złożyła dokumentację dorobku naukowego z rozprawą habilitacyjną „Umiejętności życiowe jako wyznacznik aktywizacji zawodowej dorosłych z głębszą niepełnosprawnością intelektualną” Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2015.

Sylwetka zawodowa - osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne

Dr Danuta Wolska w 1984 roku ukończyła studia z zakresu pedagogiki specjalnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Krakowie. W roku 1990 podjęła pracę w Katedrze Pedagogiki Specjalnej WSP na stanowisku asystenta. Równocześnie w latach 1984-86, i od roku 1993/94 pracowała jako aktywny praktyk nauczyciel-terapeuta. W latach 1999=2009 była zatrudniona jako nauczyciel mianowany w Kolegium Nauczycielskim w Bielsku-Białej. W roku 1998 dr Danuta Wolska obroniła rozprawę doktorską na temat "Indywidualne i środowiskowe uwarunkowania przystosowania emocjonalna-społecznego osób dorosłych upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym". Recenzentami w przewodzie byli Prof. dr hab. Władysław Dykcik oraz Prof. dr hab. Franciszek Wojciechowski.

Od września 1998 dr D.Wolska pracuje jako adiunkt w Instytucie Pedagogiki Specjalnej UP w Krakowie. W pracy dydaktycznej prowadzi ogólne przedmioty związane z pedagogiką specjalną oraz metodyki pracy korekcyjno-kompensacyjnej. Od roku 2012 dr Danuta Wolska pełni funkcję kierownika Katedry Dydaktyki Specjalnej i Psychoedukacji IPS UP oraz kierownika Studiów Podyplomowych z Terapii Zajęciowej. Jest promotorem ponad 200 prac magisterskich i licencjackich. Poza osiągnięciami dydaktycznymi i organizacyjnymi Dr Danuta Wolska wyróżnia się licznymi osiągnięciami naukowymi z dorobku poza

publikacyjnego. Od roku 2014 pełni funkcję promotora pomocniczego w przewodzie mgr Magdaleny Szyszko pod kierunkiem dr hab. Piotra Majewicza, w pracy na temat "Aksjologiczne problemy sportu wyczynowego osób pełno i niepełnosprawnych - perspektywa psychopedagogiczna". Ponadto wielokrotnie brała udział w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych, część z nich koordynowała. Przykładem unijny projekt "How to talk to be understood" - selfeducatoin program of social communication for autistic adults" czy międzynarodowy program badawczy VEGA nr 119UK -4/2011 (z zakresu andragogiki specjalnej). Łącznie dr Danuta Wolska uczestniczyła w około 15 projektach naukowych zajmujących się problematyką niepełnosprawności. Projektom badawczym dr Wolskiej towarzyszyły liczne wystąpienia konferencyjne w Polsce i za granicą (ponad 46). Sama też współorganizowała dwie konferencje międzynarodowe.

Sumując tą część dorobku dr Danuty Wolskiej, należy ocenić wysoce pozytywnie. Spełnia ona w pełni zarówno wymagania ustawowe, jak i kryteria akademickie w tym zakresie.

Ocena publikacji naukowych

Habilitantka zaprezentowała obszerny ilościowo dorobek naukowy z lat 1998-2015. Łącznie jest to ponad 60 publikacji w czasopismach i pracach zbiorowych, trzy monografie (w tym praca habilitacyjna) oraz trzy prace redakcyjne. W zdecydowanej większości twórczość dr Danuty Wolskiej oscyluje wokół problemów niepełnosprawności intelektualnej, w tym niepełnosprawności w stopniach głębszych. Przeważa problematyka dorosłych. To ważny najważniejszy obszar dorobku habilitantki. Są tu teksty analizujące przystosowanie społeczne i emocjonalne osób z głębszą niepełnosprawnością do rynku pracy i instytucji opiekuńczych (teksty z roku 1998, 1999, 2000, 2002); teksty traktujące o przygotowaniu osób z niepełnosprawnością do pełnienia ról społecznych w dorosłości (2006, 2008); teksty na temat edukacji i wsparcia osób z niepełnosprawnością i ich rodzin (teksty z roku 2002, 2003, 2006); na temat osób autystycznych czy terapii z wykorzystaniem technologii informacyjnych.

Z tak dużego zbioru tekstów do oceny autorka wskazała 11 publikacji z lat 1999-2012. Zarówno w tym wyborze, jak i w całości dorobku praktycznie nie ma tekstów autorki, które ukazałyby się w punktowanych czasopismach naukowych. W wyborze 11 tekstów do oceny jest tylko jedna współautorska publikacja w czasopiśmie *Annales Universitatis Cracovienis*, i to o charakterze metodycznym. To poważny mankament dorobku dr Danuty Wolskiej. W

ostatnich dziesięciu latach zaczęły ukazywać się liczne czasopisma naukowe traktujące o problematyce niepełnosprawności. Są one na liście ministerialnej czasopism w kategorii B. Chcąc brać udział w dyskursie naukowym na poziomie akademickim, tym bardziej pretendując do samodzielności naukowej nie można być w tych czasopismach ogólnopolskich całkowicie nieobecny. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy upatruje w niewielkiej wartości naukowej części tekstów habilitantki. Chodzi głównie o teksty metodyczne przydatne w procesie terapii czy rehabilitacji, jednak nie wnoszące istotnych treści do rozwoju subdyscypliny. We wskazanych przez habilitantkę publikacjach za takie uważam między innymi "Stymulowanie rozwoju psychofizycznego osób dorosłych z głęboką wieloraką niepełnosprawnością", "Pomoc rodzinie i wczesne wspomaganie rozwoju dziecka z głębszą niepełnosprawnością", "Wykorzystywanie programów komputerowych i specjalistycznych urządzeń peryferyjnych w pracy z uczniem ze złożoną niepełnosprawnością" czy "Zachowanie problemowe występujące u dzieci z autyzmem i dodatkowa niepełnosprawnością intelektualną - próby radzenia sobie z nimi". Autorka w tych tekstach omawia pokrótce między innymi umiejętności, jakie powinni rozwijać terapeuci u dziecka z niepełnosprawnością intelektualną, techniki rozwoju tych umiejętności czy roli specjalistycznego sprzętu w tym rozwoju.

Również kolejna grupa tekstów habilitantki nie przynosi istotnego wkładu do wzbogacenia naukowego subdyscypliny pedagogika specjalna. Publikacje te mają charakter zdawkowej relacji ilustrującego zagadnienie, najczęściej w pobieżnej analizie teoretycznej. Przykładem teksty "Wpływ prawidłowego przystosowania społecznego na jakość życia osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną" (2011); "Małżeństwo czy celibat osób z niepełnosprawnością intelektualną - odpowiedzialny wybór" (2011).

W dorobku habilitantki, poza pracą habilitacyjną znalazły się również praca redakcyjna oraz niewielka monografia, obie z roku 2014. Pierwsza z nich, praca zbiorowa redagowana przez dr Danutę Wolską "Osoby niepełnosprawne w drodze ku dorosłości" to zbiór tekstów o bardzo zróżnicowanym poziomie naukowym. Ważny wydaje się jednak zamysł redaktorki by ukazać różne obszary dochodzenia do dorosłości przez osoby niepełnosprawne. Jest to między innymi obszar traktujący o jakości życia dorosłej osoby z niepełnosprawnością, o wyzwaniach edukacyjnych wobec dorosłości czy proponowanych rozwiązaniach systemowych. Pomimo pewnej środowiskowej i formalnej dyskredytacji prac wieloautorskich doceniam wagę podejmowanego zagadnienia i znaczenie tej pracy w dyskursie nad dorosłością osoby niepełnosprawnej.

W nurt tego dyskursu wpisuje się również monografia "Zmiany inwolucyjne towarzyszące procesowi starzenia się osób z niepełnosprawnością intelektualną. To moim zdaniem najważniejsza pozycja autorki w dorobku przedhabilitacyjnym. Porusza bardzo ważny problem specyfiki starzenia się osoby niepełnosprawnej dotychczas praktycznie nieobecny w polskiej pedagogice specjalnej. Już część teoretyczna pracy wskazuje jak rozproszona i fragmentaryczna jest nasza wiedza na temat starzenia się osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Zebrane informacje w tej części bardziej traktują o atrybutach i znaczeniu dorosłości dla człowieka niepełnosprawnego, aniżeli o zmianach związanych ze starzeniem się. W części poświęconej zmianom inwolucyjnym osób z niepełnosprawnością intelektualną uwidacznia się brak badań tego zagadnienia na gruncie polskim, szczególnie w obszarze badań pedagogicznych. Przytaczane wyniki badań E.Zasepy, D.Danielewicz, T.Pietras czy R.Śmigiel powstały na gruncie psychologii i medycyny. Czas zatem by badania tego typu przeprowadzali również pedagodzy specjaliści, którzy nie tylko mają na co dzień największe możliwości obserwowania procesu starzenia się osób niepełnosprawnych, ale też muszą dostosować swe działania do zmieniającego się stanu ich zdrowia.

Dr Danuta Wolska przeprowadziła swe badania adoptowaną na grunt polski skalą obserwacji zmian inwolucyjnych w rozwoju osób upośledzonych umysłowo J.L.Lamberta (w tłumaczeniu W.Pileckiej, D.Wolskiej). Obserwowano zmiany w obszarach wyglądu fizycznego, aktywności życiowej, zachowań rytualnych i stereotypowych, mówienia i myślenia, postrzegania, pamięci, orientacji w czasie i przestrzeni, uwagi, charakteru i humoru, samooceny. Przebadano dużą trzystuosobową grupę z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym. Pomimo iż słabszą stroną pracy jest niestety uproszczona analiza materiału badawczego, to samą pracę postrzegam jako ważną z co najmniej dwóch powodów. Pierwszy jest konsekwencją zmian metodologicznych w pedagogice specjalnej lat dwutysięcznych. Przy zdecydowanej przewadze badań jakościowych zaczynamy odczuwać brak badań ilościowych na dużych grupach badawczych. Dla pewnego rodzaju wnioskowania, obserwowania trendów i zjawisk populacyjnych tego typu badania są niezbędne i nie do zastąpienia analizą zjawisk jednostkowych. Drugi powód istotności tej pracy to nie tylko nowatorstwo zagadnienia, ale też rozbudowanie go w obszary przydatne do analiz teoretycznych i badawczych.

Sumując, tzw. dorobek około habilitacyjny dr Danuty Wolskiej należy ocenić różnicowanie. Jej publikacje mają bardziej charakter metodyczny i popularyzacyjny, aniżeli

naukowy. Naukowo pozytywnie oceniam z kolei pracę redakcyjną wskazującą na ważne obszary dyskursy o dorosłości osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz badania autorki na temat starzenia się osób niepełnosprawnych opublikowane w monografii.

Analiza pracy habilitacyjnej

Praca habilitacyjna "Umiejętności życiowe jako wyznacznik aktywizacji zawodowej dorosłych z głębszą niepełnosprawnością intelektualną" łączy dwa obszary zainteresowań pedagogów specjalnych. Pierwszy, częściej empirycznie eksploatowany, dotyczy umiejętności życiowych ograniczanych sytuacją niepełnosprawności intelektualnej. Drugi, związany jest z pracą zawodową osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym.

Tu pewne wyjaśnienie podkreślające wagę publikacji. W literaturze mamy stosunkowo dużo opracowań na temat aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Informację na ten temat znajdziemy praktycznie na każdej stronie Wojewódzkich Urzędów Pracy, Urzędów Marszałkowskich czy PEFRONU. Problem w tym, że informacje te są najczęściej publikowane w stosunku do całej populacji osób niepełnosprawnych, bez wyróżniania rodzajów, tym bardziej stopni niepełnosprawności. Jeśli zatem autorka we wstępie podaje źródła mówiące o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w Polsce na poziomie 28%, w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną na poziomie 20%, to są to dane absolutnie niewiarygodne w stosunku do populacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym. Różnicę tym bardziej mogą się pogłębiać gdy przyjrzymy się rozbieżności w postrzeganiu sytuacji pracy dla tej grupy osób czy różnicach terytorialnych. Pytaniami zasadniczymi dla tej kwestii są, czy wliczamy do tej grupy każdy stopień niepełnosprawności, czy pobyt w Warsztatach Pracy Zająciowej określamy pracą zawodową, jak liczymy kilkumiesięczne projekty zatrudnienia w Zakładach Aktywizacji Zawodowej (czas zatrudnienia), itd..

Przykładem ilustrującym skalę problemu niech będzie zestawienie danych 20 % zatrudnienia jakie podaje autorka, z wynikami badań Krause, Żyta, Przybylińska z 2010, dotyczących normalizacji warunków życiowych osób niepełnosprawnych intelektualnie na terenie Warmii i Mazur. Według tych badań tylko 3% badanych miało pracę stałą lub dorywczą (pomimo tego, że w grupie badanych było aż 20% populacji osób z niepełnosprawnością w stopniu lekkim). W grupie osób z niepełnosprawnością głębszą żaden z badanych nie miał kontaktu z otwartym rynkiem pracy. Te różnice w prezentowanych

wynikach badań mają swoje uzasadnienie naturalnie w przyjętej metodologii i strategii, jednak obrazują nam skalę problemu. Po pierwsze chodzi najczęściej o zawyżone wskaźniki zatrudnienia wobec grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną, po drugie o brak danych na temat zatrudnienia osób z głębszym stopniem niepełnosprawności. Tym samym należy stwierdzić, że praca dr Danuty Wolskiej wpisuje się w lukę badawczą współczesnej pedagogiki specjalnej, a jej badania mogą nas przybliżyć do wyjaśnienia powiązań z umiejętnościami człowieka a trudnymi wymogami otwartego rynku pracy.

W części teoretycznej swojej monografii autorka wprowadza nas kompetentnie w wszelkie uwarunkowania sytuacji pracy. Mamy tu opis znaczenia pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, przegląd koncepcji rehabilitacyjnych i znaczenia jakie te koncepcje nadają aktywności zawodowej czy analizę problemów doradztwa zawodowego. W tej części zwróciłbym uwagę na dwa podpunkty. Pierwszy dotyczy zmian cywilizacyjnych warunkujących sytuację pracy. Ta część została napisana niestety nie tylko zbyt powierzchownie, ale i też powieliła powierzchowność prezentacji zagadnienia w literaturze. A szkoda, gdyż autorka mogłaby by tu wnieść istotne treści ilustrujące skalę problemu zatrudniania osób z niepełnosprawnością intelektualną. Główne wątki tej części skupiają się wokół polityki oświatowej państwa, barierach związanych z samą niepełnosprawnością czy planowaniem kariery zawodowej osób z niepełnosprawnością. Uwarunkowaniem zewnętrznym poświęcono zaledwie pół strony i pojedyncze zdania w podpunkcie wprowadzającym. To nie tylko zdecydowanie za mało, lecz wręcz nieadekwatnie do zatytułowanych zmian cywilizacyjnych i społecznych, które miałyby wpływać na sytuację zatrudniania osób niepełnosprawnych. W nich przecież liczni autorzy upatrują diametralną zmianę tych uwarunkowań. To praktyczne wyeliminowanie prac prostych na obszarze zatrudnienia, rewolucja technologiczna, postępująca globalizacja procesów produkcji, przeobrażenia w strukturze zatrudniania, społeczne i gospodarcze konsekwencje przemian systemowych i ustrojowych, itd., zmieniły rynek pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. To głównie te czynniki spowodowały upadek form dotychczas skutecznych np. spółdzielni pracy inwalidów. To one są odpowiedzią na pytanie dlaczego pomimo milionowych nakładów państwa, choćby poprzez PEFRON, prointegracyjnej polityce społecznej i socjalnej, rynek pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną praktycznie nie istnieje. Aż wreszcie to te warunki stwarzają twarde wymogi systemu, który należałoby w Polsce stworzyć i rozwinąć. O tym w pracy dr Danuty Wolskiej niestety niewiele.

W dalszej części autorka prezentując uwarunkowania zmian rynku pracy analizuje modele niepełnosprawności, wskazując, że dopiero obecny model społeczny pozwala na stworzenie szans i przełamania ograniczeń dla polityki zatrudniania osób niepełnosprawnych. Niestety również tego typu wnioskowaniu należy przypisać nazbyt duże uproszczenie. Unikając dłuższego wywodu można zapytać, czy samo postrzeganie człowieka niepełnosprawnego przez pryzmat modelu społecznego stworzy dla niego miejsca pracy?

W tej części brakuje mi również krytycznego spojrzenia na ten model niepełnosprawności, głównie na jego pewną iluzoryczność, warunkowaną bardziej definicyjną i polityczną deklaratywnością, aniżeli odzwierciedleniem w efektach działań podejmowanych wobec osób niepełnosprawnych. Przecież praca autorki dotyczy umiejętności życiowych warunkujących aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, co bardziej wpisuje się w model indywidualistyczny i przystosowawczy, aniżeli społeczny. To nie jest jednak tak, że neguje istotę indywidualnych barier będących konsekwencją niepełnosprawności. Uproszczeniem wydają się stanowiska zmierzające de facto do obwiniania społeczeństwa za niepowodzenia życiowe czy integracyjne osób z niepełnosprawnością. W tym świetle, krytyczna analiza pewnych nurtów lokowanych w modelu społecznym pozwoliłoby spojrzeć na indywidualny wymiar niepełnosprawności w kontekście uwarunkowań i wymogów zbiorowości.

Byłbym też ostrożny na miejscu autorki w podawaniu daty i autorów społecznego modelu niepełnosprawności (strona 41). Takie poglądy i opisy modelu społecznego znajdziemy już wcześniej, choćby u niemieckich socjologów zajmujących się niepełnosprawnością (np. W. Janzen 1974 r.). Ponadto dr Wolska traktuje koncepcje normalizacji w jej pierwotnej wersji Wolfensbergera i przypisuje jej dopasowywanie się do stereotypowych wymogów społeczeństwa. Znana mi jest krytyka tej koncepcji w jej oryginalnej postaci z lat 60 i 70 tych. Jednak autorka zdaje się nie zauważać, że koncepcja normalizacji środowiska przechodziła istotną ewolucję wśród twórczości polskich pedagogów specjalnych, a jej społeczne aspekty stały się podłożem społecznego modelu niepełnosprawności w polskiej literaturze. To właśnie z tej koncepcji wywodzi się postulat przeobrażenia środowiska, w tym społecznego, w celu umożliwienia normalnego życia osobie niepełnosprawnej, bez względu na jej niepełnosprawność. Dziwi mnie sięganie do tej popularnej koncepcji lat 60, do prac Wolfensberger, Nirje, a pomijanie prac W. Dykcyka, T. Żółkowskiej, A. Krause, które nadały tej koncepcji nowy społeczny wymiar. To, że Wolfesberger na jej podstawie opracował koncepcję waloryzacji ról społecznych, nie

oznacza, że nie żyła ona dalszym już niezależnym, życiem ulegając przekształceniu. W wersji współczesnej nie można absolutnie utożsamiać tej koncepcji z indywidualistycznym czy biologicznym modelem niepełnosprawności.

W końcowej części teoretycznej dr Danuta Wolska omawia problematykę umiejętności, w tym umiejętności osób z niepełnosprawnością intelektualną. Poza ich wyodrębnieniem autorka zmierzała do omówienia wpływu umiejętności na aktywność zawodową osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ten zamysł nie do końca się jednak autorce powiódł. Znajdziemy tu również masę stwierdzeń wynikającej bardziej z poprawności ideologicznej aniżeli z analitycznego oglądu rynku pracy. Znajdziemy tu tezę o tajemniczości świata osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, o uzależnieniu kulturowym, nieufności społecznej, uprzedzeniach. Ta część, wygląda niestety tak, jakby autorka chciała wskazać na braki w umiejętnościach życiowych osób z niepełnosprawnością i po każdym takim przykładzie próbowała go równoważyć kontrargumentem złych uwarunkowań społecznych. Część stwierdzeń wręcz zdumiewa. Na przykład na stronie 130 pisze "Niepełnosprawność intelektualna przejawia się nie tylko typowymi objawami w psychice i w całej osobowości, ale także ograniczeniami motorycznymi..." Chciałbym autorce zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo tego typu stwierdzeń, tym bardziej, gdy nie są one rozwinięte. Osobiście walczę z tezami łączącymi bezpośrednio niepełnosprawność intelektualną z objawami psychicznymi i rozwojem osobowości, gdyż to one powielają rozpowszechnianie stereotypów w otocze powagi naukowej. Również jako praktyk z dziesięcioletnim stażem wychowawcy nie zgadzam się z tą tezą.

Podobnie parę akapitów dalej "Trzeba pamiętać, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają niższe potrzeby poznawcze, co powoduje słabszy rozwój zainteresowania pracą". Również to postrzegam za niedopuszczalne uproszczenie. Po pierwsze niższe możliwości poznawcze nie oznaczają automatycznie niższych potrzeb. Po drugie czy na zasadzie analogi wskazując np. osoby w środowisku akademickim również słabo zainteresowanych pracą, można by wnioskować o ich niskich potrzebach poznawczych?

O wiele większą wartość, aniżeli analizy teoretyczne, przypisuje części empirycznej pracy. W rozdziale metodologicznym autorka omawia skomplikowaną procedurę swoich badań. Zwraca uwagę przede wszystkim standaryzacja narzędzia badawczego, ocena jego trafności i rzetelności. Imponuje też wielkość próby badawczej, ważne dla reprezentatywności badań ilościowych. To poprawnie napisany rozdział, aczkolwiek i tu autorka nie ustrzegła się

drobnych kontrowersji. Nie wiem czy brak danych z innych badań empirycznych czy luki w literaturze są wystarczającym powodem do rezygnacji z hipotez badawczych. Poza tym przyjmując sondażową metodę badań należałoby bardziej wyjaśnić rolę pogłębionych wywiadów jakościowych, jakich podjęła się autorka. Wydają się wątpliwe, że celem tych wywiadów jest jak podaje autorka "dotarcie do informacji poszerzających wiedzę". Bardziej pozwalają one na dotarcie do znaczeń i interpretacji jednostkowych, aniżeli do obiektywnej wiedzy.

W sześciu obszernych rozdziałach empirycznych autorka prezentuje swoje badania. Mamy tu ocenę poziomu i struktury umiejętności życiowych badanych (rozdział 4); ocenę różnic w poziomie umiejętności różnych grup badanych (rozdział 5); ocenę umiejętności życiowych w perspektywie aktywności zawodowej, funkcjonowania w roli pracownika i ich doświadczeń zawodowych (rozdziały 6,7,8,9); opis indywidualnych przypadków mających egzemplifikować otrzymane wyniki oraz próbę podsumowania całości w rozdziale 11. Ta część pracy postrzegam bardzo pozytywnie. Podjęcie się tak szeroko zakrojonych badań standaryzowanym narzędziem z użyciem metod statystycznych wypełnia istotną lukę w wiedzy o funkcjonowaniu osób z niepełnosprawnością. Ich zaletą jest zarówno obiektywistyczny charakter (typ badań od którego w wielu ośrodkach całkowicie zrezygnowano), jak i nowatorstwo podejmowanego zagadnienia. To ostatnie upatruje w nieczęsto podejmowanym zagadnieniu i w zróżnicowaniu grup badawczych, w tym przebadaniu osób uczestniczących w celowych projektach aktywizujących. Praktycznie w każdym rozdziale empirycznym autorka w omawianiu wyników, stwarza przestrzeń do szerszych analiz teoretycznych czy badań jakościowych. Nie zawsze wprawdzie w pełni zgadzam się z szczegółowymi konkluzjami autorki w bezpośredniej przyczynowości takiego czy innego stanu, ale potwierdzam, że uzyskany materiał ma doniosłe znaczenie w poszerzaniu wiedzy z zakresu niepełnosprawności intelektualnej, oraz daje istotne wskazówki rehabilitacyjne. Niezależnie bowiem czy przyjmimy, że udział rozwój umiejętności życiowych jest konsekwencją udziału w projektach lub innych form aktywizacji, czy przeciwnie do tych projektów trafiają już osoby z wyższymi umiejętnościami, a one same mają charakter selektywny, to sama waga tych umiejętności została w badaniach potwierdzona.

W części empirycznej dr Danuta Wolska nie ustrzegła się drobnych potknięć. Moim zdaniem całkowicie niepotrzebnie w pracy znalazła się próba wzbogacenia ilościowej części badań, badaniami jakościowymi. Na pewno nie jest tak, że te uproszczone prezentacje

indywidualnych przypadków pozwalają na "lepsze poznanie prawidłowości rządzących zjawiskami", tak jak chciałby tego autorka s.222. Ta pięciostronicowa prezentacja wycinków życiorysów czterech osób naraża bardziej autorkę badań na krytykę metodologicznej formy godzenia badań obiektywistycznych i interpretatywnych, a nawet zarzut niezrozumienia istoty badań jakościowych. Zgadzałbym się raczej ze stanowiskiem, nieprzytaczanych tu metodologów wskazujących na trudność czy wręcz niezasadność łączenia tych badań. Należy pamiętać, że badania te nie różni jedynie narzędzie badawcze, czy sposób opisu wyników, które można z rozdziału na rozdział zmienić, ale też inny rodzaj wrażliwości i świadomości badawczej, sposobów postrzegania i doświadczania, aparatu pojęciowego, itd. W kontekście naszej dzisiejszej wiedzy metodologicznej, wraz z nieustannym rozwojem warsztatu badań jakościowych w polskiej pedagogice, mam coraz większe wątpliwości czy te strategie są w ogóle do pogodzenia w jednej pracy tego samego autora. Wiem jednak na pewno, że ten zabieg nie udał się autorce.

W konkluzjach końcowych, dr Danuta Wolska niestety tylko bardzo skrótowo dokonuje prób syntezy zagadnienia. Mając na uwadze dość ubogie podejmowanie dyskusji w analizach kolejnych rozdziałów, czuję niedosyt interpretacji wyników z tak bogatego materiału empirycznego. W kontekście pytań problemowych ma się wrażenie, że odpowiedzi na nie, zostały zaledwie dotknięte przez badacza, a liczne pytania, czy wątpliwości jakie w związku z nimi sobie stawia czytelnik, pozostają przez autorkę niezauważone. Jak jest np. z zdaniem autorki z analiz końcowych, że "stopień niepełnosprawności nie wpływa na otrzymanie i utrzymanie zatrudnienia" s.227? Możliwe, że autorka otrzymała takie wyniki, ale czy nie warto byłoby bardziej krytycznie podejść do tej wartości i spróbować poszukać przyczyn takiego wyniku? A może leży on w doborze grup wytypowanych do aktywizacji zawodowej, a może w pochodnej zakresu rehabilitacji? Oczekiwałbym bardziej wnikliwych analiz, tym bardziej, że sama autorka wydaje się nie dostrzegać wagi swoich badań w kontekście praktycznym i rehabilitacyjnym. Tym konsekwencjom poświęciła zaledwie dwie końcowe strony pracy.

Pracę habilitacyjną dr Danuty Wolskiej trudno ocenić jednoznacznie. Z jednej strony uproszczenia w rozważaniach teoretycznych i analizach końcowych, z drugiej solidne badania obiektywistyczne i gigantyczny wysiłek w nie włożony. Kluczowe dla oceny tej pracy jest pytanie, czy tak poważne uchybienia dyskredytują jej naukową zawartość, lub inaczej czy praca ta pomimo tych uchybień wprowadza dodatkową wartość do subdyscypliny pedagogiki specjalnej? Myślę, że na to pytanie mogę odpowiedzieć bardziej jednoznacznie. To co wnosi

ta monografia do dyskursu współczesnej pedagogiki specjalnej to potężną porcję materiału empirycznego ukazującego nam zakres i ograniczenia funkcjonowania dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Pokazuje nam sytuację osób z głębszym stanem niepełnosprawności intelektualnej w aspekcie aktywizacji zawodowej. Jest to jedno z nielicznych badań na gruncie polskim, który dotyczy tak specyficznej i wąskiej grupy osób niepełnosprawnych. Badania dr Danuty Wolskiej, choć przez nią samą słabo zinterpretowane, mogą być doskonałym punktem wyjścia do kolejnych, pogłębionych poszukiwań. Ich wartość jest niepodważalna również w rozwoju dróg i modeli rehabilitacji, które autorka jedynie zasygnalizowała. Wartość samą w sobie jest przygotowane narzędzie badawcze, które z powodzeniem mogą wykorzystywać inni badacze i praktycy.

Podsumowanie i wniosek końcowy

Analizując dorobek naukowy, organizacyjny i dydaktyczny dr Danuty Wolskiej należy zwrócić uwagę na jego pozytywną ocenę w wymiarze całościowym. Silną stroną tego dorobku są przede wszystkim ważne osiągnięcia zawodowe habilitantki, to jest aktywność w środowisku lokalnym i praca na rzecz osób z niepełnosprawnością, pozytywnie oceniana działalność dydaktyczna, społeczna i organizacyjna. Szczególnie wysoko należy ocenić aplikację w licznych grantach badawczych, uczestniczenie w nich czy koordynacja międzynarodowych projektów badawczych.

W dorobku publikacyjnym habilitantki z kolei słabszą stroną jest jego lokalność, praktyczna nieobecność w punktowanych czasopismach naukowych i wysoko metodyczny charakter publikacji. Pozytywnie należy ocenić warsztat metodologiczny dr Danuty Wolskiej, nowatorstwo podejmowanego tematu w dwóch autorskich monografiach i zapełnianie luki w obszarze badań funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym. Wydaje się, że te ostatnie argumenty przeważają w globalnej ocenie całości dostarczonego mi materiału. Na tej podstawie, pomimo uwag krytycznych, wnioskuje o nadanie dr Danuty Wolskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego.

